

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMJONA RZYMSKIE.
Dziś Roberta.

IMJONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wisław.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACJE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 00 Q.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	5.552	+ 14.4	+ 7.5	Zaden	Pochmurno	Deszcz
12	5.754	18.7	7.0	Północny słaby	" "	
6 3	5.701	22.2	6.7	" "	" "	
9	5.990	+ 15.7	+ 4.2	Pn. Wschodni słaby	" "	

Cześć Urzędowa.

Nr. 2268. D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w skutek zamierzonej na zasadzie uchwały seymowej z dnia 18 września roku z. restauracji gmachu Sukiennice, potrzebny jest nabycie na rzecz Rządu kramów i innych drobnych realności gmach rzeczony otaczających, lub w tymże znajdujących się, a tu poniżej wyszczególnionych; Senat postanowiwszy takowe zająć na użytek publiczny w myśl prawa seymowego z dnia 19 grudnia 1821 r. okoliczność tę stosownie do art. IV dopiero powołanego prawa do publicznej i każdego w szczególności kogo to interesować może, podaje wiadomości, z tem oznajmieniem, iż zajęcie w mowie będących realności odbywać się będzie według form kodexem postępowania sądowego wskazanych.

Wykaz Realności przy gmachu Sukiennice lub w tymże gmachu na użytek publiczny zająć się mających.

Jatki garbarskie pod Nr. 2. Jatki szewskie pod Nr. 3. Sklepy w sukiennicach pod Nr. 5. Kramy bogate pod Nr. 7. Jatki rybne pod Nr. 9. Domek drewniany Nr. 12. Izdebki dwie pod Nr. 13. Jatki krupnicze. Jatki garncarskie. Kramy Litewskie Nr. 3. 4. Kramy pod Opatrznością. Kramy nowe. Kramy żelazne. Kramy pod smatruzem. Kramy warzeszne. Kramy mydlarskie. Kramy szklarzkie. Kramy sadelne. Kramy piernikarskie. Kramy solne. Kramy Olejne. Jatki mącznicze. Kramy śledziarskie. Kramy mącznicze na zachodzie. Kramy owsianie. Miey-

scą pod krzyżem w sukiennicach kramarzy płócien, drelichów kurdybaników od Nr. 1 do 45.

Kraków 2 Maja 1834 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.

Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.

(2r.) *Nowakowski sek. exp. sen.*

KOMITET

DO ZAKUPIENIA SREBRA NA MONETĘ KRAJOWĄ
przez Senat ustanowiony.

W wykonaniu postanowienia na ostatniem Zgromadzeniu reprezentantów w d. 18 września r. 1833 zapadłego, upoważniającego Rząd krajowy do założenia mennicy i bicia monet wszelkiego rodzaju, Komitet uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 26 marca r. b. Nr. 1630 ustanowiony, mając sobie poruczone zakupienie srebra na cel powyższy potrzebnego, podaje do publicznej wiadomości: iż rzeczony srebro na rzecz Rządu W. M. Krakowa zakupować będzie po cenie następującej:

Lut Krakowski próby 6, po złp. 1 gr. 21	—	—	7,	—	2	—	—
—	—	—	8,	—	2	—	8½
—	—	—	9,	—	2	—	17
—	—	—	10,	—	2	—	25½
—	—	—	11,	—	3	—	4
—	—	—	12,	—	3	—	12½
—	—	—	13,	—	3	—	21½
—	—	—	14,	—	4	—	—
—	—	—	15,	—	4	—	8½
—	—	—	16,	—	4	—	17

Chęć pozbycia takowego srebra mający, udawać się zechcą do P. Westwalewicza złotnika w mieście Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 50½ zamieszkałego, a przez Rząd do tej czynności upoważnionego, który po

wypróbowaniu na kamieniu, lub przez ogień, jeżeli potrzeba tego wymagać będzie, pozwazeniu na wagę tutejszą i oznaczeniu wartości dostawionego sobie srebra w obecności sprzedającego, takowe opieczetowane swoją pieczętką z oznaczeniem istotney wagi i wartości, Komitetowi w biurze Wydziału Dochodów Publicz: i Skarbu posiedzenia swoje odbywającemu, przez sprzedającego doręczać będzie, który to komitet po przekonaniu się o rzetelności wagi nadesłanego sobie srebra jako też po sprawdzeniu należytości za takowe przypadające, natychmiast będzie wydawać do Kassy Główney stósowne assygnacye. Co aby do powszechney doszło wiadomości, tak przez Gazetę Krakowską jak przez Dziennik Rządowy ogłoszonem zostaje.

Kraków d. 3 Czerwca 1834 r.

GRODZICKI.

J. Wesseli Adj. W. S.

(1r.)

W dniu 9 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w wsi Bolechowice Gminie Okręgowy Modlnicy we dworze, odbędzie się w drodze eksekucyi administracyjney publiczna licytacja sprzedaży ruchomości, jako to: stolików, kanapy, sofy, krzesielek, komody, zwierciadła, łóżek, obrusów i serwet, ałębika miedzianego, talerzy porcellanowych, oraz różnych naczyń stołowych. Chęć kupna mających w miejsce i na termin z gotową srebrną monetą zaprasza się.

Kraków 2 Czerwca 1834 r.

Ignacy Czyżowski sek: rząd:

Pozostałe ruchomości po ś. p. Józefie Sontag profesorze rysunków w Liccum Krakowskim, jako to: wzory do rysunków, litografii, prassa do litografii, malowania, książki, srebrne zegarki, wino, sprzęty domowe i t. p. przez publiczną licytacją w domu w ulicy szpitalney pod Nr. 574 w d. 12 Czerwca r. b. sprzedawane będą z gotową srebrną monetą, a to na przedstawienie kuratora massy i polecenia Tyb. M. Krakowa 3 Czerwca r. b. N. 2186 wydanej.

Kraków 4 Czerwca 1834 r.

(1r.)

Olearski Notar.

Notaryusz publiczny zawiadamia niniejszym iż stósownie do reskryptu Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa z dnia 3 Czerwca r. b. Nr. 2032 odbędzie się na dniu 11 b. m. i r. o godzinie 9 rano w Krakowie przy ulicy Szeńskiéy pod L. 348 licytacja ruchomości po ś. p. Filipie Nitkowskim pozostałych, jako to: sukien, bielizny i meblów. Chęć licytowania mający z gotowemi pieniędzmi przybyć raczą.

Kraków 6 Czerwca 1834 r.

(1r.)

Sebastian Korytowski Notar.

Cześć Polityczna.

KRAKÓW 7 Maja. Już od trzech dni, sprzedawane są po mieście dosyć dojrzałe trze-

śnie; co zwiastuje prędkie w tym roku dojrzwanie owoców, których ma bydź wielka obfitość.

Wczoray przysłano redakcyi *szloly jeden* dla pogorzela w Czarney wsi, z tą uymującą odezwą: »Z szczupłych zasilków» moich, składam co możność dozwala, — jest »to grosz wdowi. — Day Boże aby znalazł »*szlolo* siebie monetę bogatszych!.. — iżby ode» »zwa W Pana bezowocną niebyła.« — Nam więc nie pozostaje, jak tylko przydać do tey życzliwey myśli: *Day Boże! aby grosz wdowi poruszył nieczule grosze obfitujących w dostatki, do których dotąd jak wiluć, litość nad losem oplakany m starca w Czarney wsi, jesze u drzwi stojąca, dokołatać się nie może!*

Nadesłaną poniższą odezwę tym chętniej umieszczamy, że w naszych czaach wdzięczność, bardzo rzadką jest cnotą.

PODZIĘKOWANIE PUBLICZNE.

W szczęściu wszyscy są przyjaciele, w nieszczęściu niemamy żadnego. Wielu twierdzi iż to odwieczne przysłowie, jest niezbitém w swojéj zasadzie. — Na mnie się jednak niezupełnie sprawdziło, albowiem przez różne nieszczęśliwe wypadki straciwszy majątek; znalazł się jeden naygodniejszy z ludzi, który niezmienił swoich dawnych uczuć z odmianą losu mojego, ale owszem pospieszył na pomoc w naydotkliwszym położeniu uprzedzając moją nieśmiałość. — Przyim zatem zacy obywatelu Frome nayczulsze moje wzruszenie, które ci z wdzięcznością wynurzam publicznie, a jeżeli twoją skromność i cichą cnotę temi kilką wyrazami naruszam, daruy uniesieniu serca, które w téy chwili niezna żadnych granic w wdzięczności dla Ciebie.

L. P. C.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

WARSZAWA 28 Maja. Onegdy w Modlinie odbył się uroczysty obrzęd poświęcenia téy twierdzy. JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik królestwa Polskiego, przybywszy z Warszawy, otoczony jenerałami i sztabem, znajdował się na nabożeństwie w środku twierdzy, po którym towarzyszył duchowieństwu poświęcającemu wszystkie waly. Xiążę Jegomość zwiedzał wszelkie tameczne zakłady i obiadował pod namiotem z zaproszonymi kilkudziesiąt osobami; w czasie uczty, z zapalem spełniono za zdrowie Nayjaśniejszego Pana, z woli którego, warownia otrzymała nazwisko *Świętego Jerzego*.

(G. C. W.)

LONDYN 24 Maja. Wczoraj JK. Mość u-
dał się z pałacu Windsor do Kew, dla od-
wiedzenia xięcia Kumberland. (Niepotwier-
dziła się przeto rozpuszczona w Paryżu d.
21 pogłoska o słabości tego monarchy, do
której dziennik *Temps* nieomieszkał przydać
cierpienia na umyśle.) Dziennik *Times* wy-
śmiewa z tego powodu Paryż, że rozszerza-
nie bajek i plotek, nawet do salonowych przy-
jemności tej stolicy należy. (Pod tym osta-
tnim względem, nie sami tylko paryżanie ce-
lują...)

Mówią tu że następcą xięcia Lieven po-
sła rossyjskiego przy tutejszym dworze, ma
bydź hr. Orlów. (G. P. s.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

LONDYN 10 Maja. Oświadczenia lorda
Palmerstona dotyczące się poczwórnego przy-
mierza zawartego w zamiarze uspokojenia
Portugalii, stają się powodem do rozlicznych
komentarzy, jakie gazety tutejsze prawie co-
dziennie umieszczają. Obok tego kłóca się
i o to, czyli minister powiedział że przymie-
rze to już istotnie w Lizbonie podpisano, al-
bo tylko, że już nie ulega wątpliwości, że
podpisanem zostanie. Pytanie to, powiada
Kuryer, jest całkiem małoznaczne. Że układ
ten zradyfikowanym zostanie, o tém już rząd —
jak to z wiarogodnych źródeł wiemy — urzę-
downie zawiadomiony został; ale artykułem
17 zasadniczego prawa z r. 1826 zastrzeżo-
no w Portugalii, że pierw radę państwa zwo-
łać należy, bez zezwolenia której rejent swo-
jój ratyfikacji prawomocnie udzielić nie mo-
że. Okręt parowy »County of Pembroke»,
przywożący ów traktat, dopiero późno w wie-
czór na Tag przybył; nadesłane tu przez
okręt »African» depeşe zostały w nocy d.
6 wygotowane; zawierały ony zapewnienie,
że podpisanie traktatu żadný nie ulegnie tru-
dności, lecz że ratyfikacja jeszcze nadesłaną
bydź nie mogła, ponieważ nie było dosyć cza-
su do zwołania rady stanu.

Niedawno królowa dała świetny bal w pa-
łacu St. James, na który wezwano ambassa-
dorów i posłów zagranicznych z ich małżon-
kami, oraz kilkaset osób wyższej i niższej
szlachty. Wszystkie pokoje były otwarte;
tańcowano zaś w sali królowej Anny i w sa-
li tronowej. W końcu główny sali bala-
wój stały na podwyższonem miejscu krzesła
karmazynowe, złotem haftowane, dla króle-
stwa Ichmość, rodziny królewskiej i małżo-
nek posłów. Z krzesel tych można było wi-

dzić trzy główne pokoje. Bal zaczął się ó
godzinie 10 i trwał do 3ciój z rana. Noza-
jutrz dał monarcha posłuchanie kilku mini-
strom i baronowi Marenholz, szambelanowi
xięcia brunswickiego, poczem królestwo Ich-
mość wyjechali na powrot do Windsor. Ju-
tro będzie królowa na przedstawieniu opery
niemieckiej. (G. P.)

MUNICH 11 Maja. — W tych dniach
zostały podwojone wszystkie straże wojsko-
we w mieście i w zamku królewskim. Liczne
patrole przechodziły po ulicach miasta, i ca-
ły załozde rozdano ostre ładunki. Wielu
osobom rozkazano oddalić się z miasta, szcze-
gólniej zaś cudzoziemcom.

Dnia 12 Maja. Nadzwyczajne środki, ja-
kie władze policyjne i wojskowe od kilku
dni aż do obecny chwili w stolicy naszój
przedsięwzięły, i które bardzo mieszkańców
naszych ciekawość zaostrzyły, mogłyby się
łatwo stać za granicą powodem do błędnych
domysłów. Już d. 4 b. m. wzmocniono straż
przed zamkiem królewskim; podobnież wzmoc-
nione wojsko na głównym odwachu i przy
rogatkach miasta, a pojedyncze straże podwo-
jono. Pomiędzy wojsko rozdano ostre na-
boje. Liczne czaty przebiegały z nabiją bro-
nią rozmaite ulice, a mianowicie park angielski
i okolice miasta. Reszta wojska z 5 tu-
tejszych regimentów odebrała w koszarach
swoje przeznaczenie. Na przedmieściu Au,
gdzie właśnie jarmark odbywano i gdzie nay-
bardziej niepokojące obiegały pogłoski, we-
zwano gwardyą narodową do broni, której
mianowicie pilne oko na będący tamże dom
karny mieć polecono. Nie wiemy nic pewne-
go o przyczynach chwycenia się takich środ-
ków. Zapewnić jednak możemy jak nayuro-
czyściej, iż ludność miasta naszego naymniey-
szego do tego nie dała powodu i że mno-
stwo tak tu, jak i za granicą już może obie-
gających pogłosek całkiem jest bezzasadne;
jedna tylko pogłoska, jakoby się obawiano,
uwolnienia z więzień miejskich i nowój wie-
ży studentów i politycznych pisarzy, na
jakąś wiarę zasługuje. — Lepiej zawiado-
mione osoby zapewniają, że tu przybyła z
Szwajcaryi znaczna ilość francuzkich repu-
blikanów, Polaków i t. d. Tyle pewna, że
jakąś ilość cudzoziemców policya aresztowa-
ła; lecz ci na rozkaz naywyższy niezwłocznie
wypuszczeni zostali z zastrzeżeniem jednak,
aby w ciągu 24 godzin stolicę, a w cią-
gu trzech dni Bawaryą opuścili (G. P.)

BRUXELLA 16 Maja. Podczas, kiedy we Francji ministrom udało się przytłumić stowarzyszenia polityczne, ponieważ ustawa z 1830 roku nie w tej mierze nie postanawia, my tu w Belgii z odmetu nie wybrnie, kiedy w ustawie naszej paragraf jeden wyraźnie, prawo tworzenia towarzystw politycznych obywatelom przyznaje. Wśród takich okoliczności dziwić się temu nie można, że stronnictwo reunistów, t. j. tych, co połączenia z Fracją pragną, i co rewolucją wznieśli, coraz bardziej się wzmagają, rozumiejąc, że tą tylko drogą oranżystów na wodzy utrzymać potrafi. Dążenie to objawia się obecnie nie tylko w miastach fabrycznych, ale nawet w tych, co dotychczas zasadom rewolucyi wierni byli. Obok tego stronnictwa stoi partya katolicka, prawdziwa podpora niezawisłości, której rząd zbyt często pobłażać jest zmuszony. Takowe smutne położenie wzbudziło na zamku w Laeken tęskne wspomnienia swobod dawniejszego życia w Claremont, co większa, miał nawet król już zagrozić abdykacją z swojej strony, jeśliby go Francya gorliwiej i dzielniej wspierać nie chciała. Poslannictwo jeneralnego sekretarza naszego Pana Nothomb w ostatniej połowie zeszłego miesiąca do Paryża, wzbudziło tu wielkie oczekiwania. Podał on podobno królowi francuzów pismo własnoręczne króla Leopolda i jego małżonki, które w Tuilleryach nadzwyczajnie sprawiło wrażenie. O treści onego nie mamy naturalnie żadnej wiadomości; wiemy tylko, że P. Nothomb miał także przystęp do królowey i do księżniczki Adelajdy i otrzymał od nich najuroczystsze przyrzeczenia, że Ludwik Filip aby ustalić tron belgijski, wszelkiego dołoży starania. Nota wręczona przez tegoż Pana Nothomb ministrom, dotycząca się krytycznego położenia królestwa belgijskiego, stała się także przedmiotem obszernych dyskusji w gronie rady ministrów w Paryżu. (G.P.)

KONSTANTYNOPOL 25 Kwietnia. Ogłoszono rozkaz sultana dotyczący zamezcia najstarszey córki jego, sultanki Saliby, z Halil Rifat paszą, jeneralnym dyrektorem artylleryi. Wszyscy paszowie prowincyi wezwani zostali, ażeby się znajdowali na uroczystych zaręczynach które w dniu 1 Maja miejsce mieć będą. Obrzęd słuł u odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

Sultan ratyfikował traktat zawarty w Petersburgu przez Achmet paszę, a w dowód

swojego zadowolenia z jego czynności darował mu nadożywoicie dochody obwodów Bosn i Gastamboli w Azji mniejszey. Pomiędzy warunkami rzeczzonego traktatu jest i ten, że po oddaleniu się wojsk rossyjskich z Multan i Wołoszczyzny, w rządzie tych księstw najmniejsza zmiana nie nastąpi; dozór nad kwarantanną wzdłuż Dunaju, pozostanie przy władzach rossyjskich. Pomimo że sultan wzmacnia obóz w Siwas, zdaje się panować na pozor dobre porozumienie między sultanem a Mehemedem Ali. Sultan pisał do niego zapraszając, ażeby się znajdował na uroczystym obrzędzie zaślubienia sultanki Saliby. Ibrahim pasza używa ciepłych kąpeli w Akre.

Zamierzone urządzenie milicji na sposób pruski, przysporzy sultanowi najmniej 300,000 ludzi, nie licząc wojska regularnego, które przeszło 100 tysięcy wyniesie. Trzeba jednak bardzo długiego czasu nim to urządzenie przyjdzie do skutku. — Flota turecka ma wypłynąć dnia 5 maja na morze; do Tunis i do Tripolis już w tym roku nie popłynie.

Flota wicekróla Egiptu składa się teraz z 6 okrętów liniowych, 7 fregat, 5 korwet, 8 brygów i 1 kutra; prócz tego ma jeszcze 6 statków palnych i 30 okrętów przewozowych. (G. W.)

Doniesienie.

44ta LOTERYA KLASYCZNA
KRÓLESTWA POLSKIEGO

Składa się z 52,000 numerów, między którymi 22,000 losów jest wygrywających i 18 praemiów. — Główna wygrana wynosi Pół Miliona czyli 500,000 zlp. Główne praemium 200,000. Losów do I. klasy téżże loteryi dostać można u *J. Louis* całkowitych po zlp. 16. — pół-losów po 8. — $\frac{1}{2}$ części po 5 gr. 10 i $\frac{1}{10}$ po 1 zlp. 18 gr.

W handlu pod L. 550 przy ulicy Floryańskiej w kamienicy Derycha, znajduje się do sprzedania przedni Bulion miejscowego wyrobu.

Niżej podpisany dom handlowy ma honor zawiadomić szanownych właścicieli dóbr ziemskich iż gotów jest przyjmować w zastaw wełnę, z zaliczeniem znaczney części wartości, za opłaceniem procentu po pół od sta miesięcznie, przyczem ofiaruje starać się o jak naykorzystniejszą sprzedaż zastawioney wełny, przesłaniem oneyże do Wrocławia, Berlina, Hamburga lub innych miast handlowych za granicą, według życzenia właścicieli.

Kraków 25 maja 1834 r.

(3r.)

Jan Bochenek.